NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok XI. Kraków, wtorek 2 października 1928 Nr. 264

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Smutny bilans



Po IX. Zgromadzeniu Ligi Narodów.
(Od naszego korespondenta genewskiego.)

O bilansie ostatniej sesji Ligi Narodów pisaliśmy już onegdaj; poniżej zamieszczamy na ten sam temat list naszego korespondenta genewskiego. — Red.

Genewa, 26 września.

Właśnie przebrzmiały ostatnie akordy IX-ej sesji Zgromadzenia Ligi i przedstawiciele pięćdziesięciu państw — tyleż bowiem uczestniczyło w ostatniej sesji — rozjeżdżają się z powrotem do swoich krajów. Nietylko pod względem ilości, ale i pod względem jakości uczestników był to wielce imponujący zjazd polityczny: wśród delegatów naliczono sześciu czynnych premjerów i szesnastu czynnych ministrów spraw zagranicznych. Około 400 dziennikarzy z całego świata przybyło do Genewy, by informować swoje pisma o pracach Ligi. Zgromadzenie obradowało bądźto na plenum, bądź w swoich sześciu komisjach, przez 23 dni, od 3 do 26 września; w tym samym, mniej więcej, okresie odbyła Rada Ligi Narodów dwie, z kilkunastu posiedzeń się składające sesje.

Równocześnie wreszcie — choć bez formalnego związku i poza nawiasem prac Zgromadzenia — miały miejsce nader ważne konferencje sześciu mocarstw w sprawie otwarcia rokowań o przyspieszoną ewakuację Nadrenji.

Zgromadzenie tegoroczne poświęciło, jak każde dotychczasowe Zgromadzenie, swoją uwagę całokształtowi działalności Ligi w roku ubiegłym i wytknięciu nowych dyrektyw dla tej działalności na przyszłość. Materjalnie biorąc został znowu ogrom pracy dokonany. Działalność Ligi jest dziś tak rozległą i wszechstronną że samo wyliczenie poszczególnych jej działów, jest niemożliwem w ramach jednego artykułu dziennikarskiego. Rezygnując z tego, musimy jednak podkreślić, że tylko ignoranci albo ludzie złej woli mogą prace te wyśmiewać i przeczyć ich realnej wartości dla pacyfikacji i reorganizacji świata. Wszystkie t. zw. drobne sprawy w dziedzinie kodyfikacji prawa międzynarodowego, reorganizacji ekonomicznej świata opieki nad uchodźcami, walki z handlem żywym towarem i z niedozwolonym handlem opjum, zniesienia niewolnictwa, kontroli nad administracją krajów mandatowych itd. są w rzeczywistości bardzo doniosłem i dziełem Ligi Narodów w tej dziedzinie zasługuje na pełne uznanie — tego roku, taksamo jak w latach ubiegłych. Po stronie aktywów ostatniego Zgromadzenia należy również zapisać pierwszą, nie dokładną jeszcze, ale już poważną dyskusję na temat ochrony mniejszości narodowych, o której pisaliśmy już uprzednio. Wreszcie, jako krok naprzód do uniwersalizacji Ligi nadmienić należy powrót dwóch państw, które wystąpiły: Hiszpanja i Kosta Rika oraz zapowiadający się jako prawie już pewny — powrót Argentyny. Wśród prac technicznych dokonanych prze komisje Zgromadzenia zasługują na szczególną pochwałę i uznanie prace trzeciej komisji (rozbrojeniowej), która połączyła wystwa modele konwencji międzynarodowych w pracowane przez komitet arbitrażu i bezpieczeństwa jeden „wspólny akt" przypominający protokół genewski i usuwający zarazem,. dzięki swojej wielkiej giętkości, te przeszkody, które nie pozwalały wielu państwom przystąpić do protokołu. Ten „wspólny akt", zaaprobowany jednomyślnie przez Zgromadzenie (jedynie Węgry wstrzymały się od głosu) jest oczywiście narazie — podobnie jak pakt wzajemnej asystencji z 1924 i protokół genewski z 1925 roku — pięknym elaboratem teoretycznym, ale mógłby się stać istotną twierdzą bezpieczeństwa, gdyby wielka ilość państw go podpisała i ratyfikowała.

Te wszystkie wyniki byłyby niezawodnie zadowalniające, gdybyśmy żyli w Europie tej, o której marzy Coudenhove-Kalergi, a nie tej, w której istotnie żyjemy. W jaskrawem świetle rzeczywistości bledną niestety zupełnie wyż wspomniane, pozytywne wyniki ostatniej sesji Zgromadzenia, a występują zato rażąco jej braki i niepowodzenia w dziedzinie wielkich, aktualnych zagadnień politycznych i, co za tem idzie jej bardzo ujemny efekt psychologiczny.

Jeżeli chodzi o najważniejsze, bo najaktualniejsze zadanie Ligi Narodów tj. przewidziana art. 8 Paktu „redukcja i ograniczenie zbrojeń", to zaniemogła ona w tej dziedzinie zupełnie. Teoretyczna praca przygotowawcza, która trwa już od wielu lat, była oczywiście bezwarunkowo potrzebną i zasługuje na wielkie uznanie, ale dziś, po tylu latach, stała się ona już komedją tak zawstydzającą, że nawet dzieci się z niej śmieją. Ostatnie Zgromadzenie Ligi, którego dyskusja — należy to podnieść z zadowoleniem — odznaczała się wielką szczerością i otwartością, nietylko że nie wzbudziło w opinji publicznej świata żadnego nowego zaufania w urzeczywistnienie dzieła rozbrojenia, ale zniweczyło przeciwnie nawet nadzieję optymistów. Tego paktu nie zdołają już ukryć żadne choćby najciekawsze prace w innych dziedzinach działalności Ligi ani żadne, choćby najbardziej kwieciste przemówienia z „Trybuny ludów".

Jeżeli Liga Narodów nie zdoła w najbliższym czasie uczynić coś konkretnego w dziedzinie rozbrojenia, to przeistoczy się ona — słowami Pawła Boncour'a — w „zdetronizowaną boginię, w instytucję częściowo bezsilną".

M. K-y.

Masowe demonstracje protestujące żydostwa palestyńskiego

z powodu zajścia przy Scianie Placzu

Apel do Ligi Narodów i rządu angielskiego. — Winowajca nadal urzęduje! Obłuda Rady muzułmańskiej. — O akcję protestacyjną komitetów palestyńskich i żydostwa w całym świecie.

Kraków, 1 października.

Z Jerozolimy przyniósł wczoraj Ż. A. T. cały szereg wiadomości, ilustrujących ogrom wzburzenia, jakie wśród całego jiszuwu wywołało oburzające zajście w Jom Kipur przy Ścianie Płaczu. Zgodnie z wezwaniem, wydanem przez Waad Leumi, Egzekutywę sjońską, naczelny rabinat i związek gmin, cała ludność żydowska we wszystkich miastach i kolonjach odbyła masowe zgromadzenia protestacyj na, na których powzięto rezolucje, wzywające Ligę Narodów i Anglję do rychłego definitywnego załatwienia sprawy Ściany Płaczu w myśl żądań całego żydostwa, celem uniemożliwienia w przyszłości tego rodzaju oburzających zajść. Podczas zebrań protestacyjnych praca w fabrykach i sklepach została wstrzymana. Po zebraniach odśpiewano wszędzie „Hatikwę". W kilku miastach odbyły się następnie pochody demonstracyjne, na których wznoszono okrzyki, skierowane przeciw okręgowemu komisarjatowi policji w Jerozolimie. W Tel-Awiwie uczestniczyło w demonstracji 15 tysięcy Żydów, a w Jerozolimie 10 tysięcy.

Na wtorek 2 października zapowiedziano olbrzymi pochód całego żydostwa palestyńskiego pod Ścianą Płaczu. Do Jerozolimy przybędą pielgrzymki z całego kraju.

Utworzyła się specjalna komisja, reprezentująca cały jiszuw, mająca zająć się dalszą akcją dla przeprowadzenia postulatów żydostwa.

Z Tel-Awiwu udała się do Jerozolimy delegacja, wybrana przez Radę miejską, a prowadzona przez Bialika, która przedłożyła Egzekutywie sjonistycznej ostry protest ludności Tel Awiwu, wraz z żądaniem, by Egzekutywa poczyniła natychmiast odpowiednie kroki w Londynie i w Genewie, celem zwrócenia narodowi żydowskiemu Kotel Maarawi.

Naczelne władze organizacji Mizrachi, mające swą siedzibę w Jerozolimie, odniosły się do naczelnego rabina Anglji, Dra Hertza, z przedstawieniem sprawy Ściany Płaczu i z prośbą o interwencję u rządu angielskiego.

• • •

Oddział Ż. A. T. w Jerozolimie otrzymał zawiadomienie z komisarjatu policji, że wiadomość o zawieszeniu w urzędowaniu komisarza Duffa, który przez swoje zarządzenia spowodował zajście przy Ścianie płaczu, jest nieprawdziwa. Komisarz Duff pełni nadal służbę i żadne dochodzenia przeciw niemu nie zostały wdrożone.

Naczelna Rada muzułmańska zawiadomiła oddział Ż. A. T., że przed Sądnym Dniem zwracała się dwukrotnie do komisarjatu policji, żądając wydania zarządzeń, uniemożliwiających Żydom modły przy Ścianie Płaczu. Radzie muzułmańskiej chodziło rzekomo o ochronę Żydów przed tłumami Arabów, które byłyby wystąpiły czynnie przeciw modlącym się.

• • •

Z Londynu donosi Ż. A. T., że Egzekutywa Organizacji Sjońskiej otrzymała od Egzekutywy palestyńskiej doniesienie o zajściach w Jom Kipur wraz z wezwaniem, by poczynione zostały natychmiast kroki, celem zapobieżenia powtórzeniu się tych zajść.

Egzekutywa palestyńska zwraca się też z apelem do komitetów propalestyńskich we wszystkich państwach i krajowych Organizacyj sjońskich o przeprowadzenie akcji protestacyjnej przeciw nietolerancji muzułmańskiej i nieuzasadnionej akcji władz angielskich, które uległy uroszczeniom Rady muzułmańskiej, nie porozumiawszy się nawet z przedstawicielstwem ludności żydowskiej.

Pobyt premjera Bartla w Krakowie

Dziś złoży szef rządu doniosłą enuncjację o bieżących gospodarczych i politycznych zagadnieniach państwa.

W sobotę wieczór przybył do Krakowa samochodem z Warszawy prezes Rady ministrów prof. Dr. Kazimierz Bartel w towarzystwie sekretarza Komitetu Ekonomicznego Rady min. Ciborowskiego, sekretarza osobistego pr. Zaćwilichowskiego i przedstawiciela P. A. T. red. Stoka. W westibulu Grand-Hotelu, gdzie p. premjer zamieszkał powitali p premjera: wojewoda Darowski z radcą Stańkowskim, starosta grodzki Dr. Styczeń, dyrektor Wyższego Studjum Handlowego prof. Bolland i Dr. Pisarski, w którego leczeniu p. premjer pozostaje.

Pobyt p. premjera Bartla w Krakowie miał w dniu wczorajszym charakter prywatny. O godzinie 9-tej rano p. premjer wyjechał samochodem wraz z towarzszącemi mu osobami do Zakopanego, skąd powrócił o godz. 5.45 popołudniu. Wieczorem p. premjer był obecny na przedstawieniu „Kupca Weneckiego" Szekspira w teatrze im. Słowackiego. P. Premjer zajął miejsce w loży rządowej w towarzystwie wojewody Darowskiego i por. Zaćwilichowskiego.

Jak wiadomo, w dniu dzisiejszym p. premjer Bartel weźmie udział w inauguracji roku szkolnego i uroczystem poświęceniu Auli Wyższego Studjum Handlowego. Przemówienie, które p. premjer podczas tej uroczystości wygłosi, ma wedle doszłych nas informacyj zawierać doniosłą enuncjację na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i politycznych państwa. Zapowiedź tej mowy wywołała powszechne zainteresowanie. Przebieg uroczystości wraz z mową p. premjera transmitowany będzie przez Polskie Radjo.

Premjer Bartel pozostanie w Krakowie do dziś wieczór. W godzinach popołudniowych ma p. premjer zwiedzić objekty uniwersyteckie.

Dziś zebranie prezesów klubów parlamentarnych

Warszawa, 30 9 (N) Jak wiadomo, w poniedziałek 1 października na zaproszenie p. Marszałka Sejmu Daszyńskiego mają się zebrać prezesi klubów sejmowych. Jak się dowiadujemy, p. marszałek Daszyński projektuje pod obrady wnieść 3 punkty: 1 zestawienie spisu projektów ustawodawczych, zgłoszonych czy to przez rząd, czy z inicjatywy poselskiej, które mogłyby liczyć na uzyskanie większości w Sejmie i szybkie załatwienie; 2) rozpatrzenie sprawy interpretacji poselskich i zmodyfikowanie odnośnych artykułów regulaminu w celu odrodzenia i usprawnienia tego zamarłego środka kontroli parlamentu nad rządem; 3) zastanowienie i nad sposobem uczczenia przez parlament dziesięciolecia niepodległości.

Polityka Litwy skierowana jest przeciw Lidze Narodów

Gdańsk, 30 9 PAT. Wiceprezydent francuskiej Izby deputowanych p. Bouisson zamieszcza w „Baltische Presse" artykuł p. t. „Liga Narodów a Litwa". Na wstępie swego artykułu twierdzi autor, że spokojne zlikwidowanie konfliktu polsko-litewskiego jest niemożliwe, to z winy Waldemarasa. Spór ten stracił już charakter sporu polsko-litewskiego, a stał się raczej konfliktem między Ligą Narodów a Kownem. Już przed rokiem sytuacja ustaliła się w ten sposób, że Waldemaras zajął stanowisko wrogie wobec Ligi Narodów. Litewskie usiłowania skierowane są, pisze dalej wiceprezydent Bouisson, właściwie przeciw Lidze a nie przeciw Polsce. Przedstawiwszy następnie kolejno rozwój wypadków w sporze polsko-litewskim, autor artykułu podkreśla, że rząd polski starał się od samego początku zrobić wszystko, co leżało w jego mocy, aby uczynić zadość przyjętym zobowiązaniom, ofiarowując nawet Litwie pakt o nieagresji i chcąc w ten sposób podkreślić swoje pragnienie porozumienia, natomiast rząd litewski czynił i czyni wszystko, co leży w jego siłach, aby się uchylić od przyjętych zobowiązać i udaremnić w ten sposób umowy, do których zawarcia się zobowiązał.

Dookoła nowych polskich lotów transatlantyckich

Warszawa, 30 9 PAT. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, że projektowany lot transatlantycki kpt. pilota Kowalczyka i pil. Kalisza jest przedsięwzięciem całkowicie prywatnem, którego czynniki rządowe nie inicjowały i nie subwencjonują. yb

Warszawa. 30 9 PAT. Konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku nadesłał na ręce p. Marszałka Piłsudskiego depeszę, w której zaznacza m. in., że lot majorów Kubali i Idzikowskiego pogłębił przyjaźń Ameryki do Polski. — W ciągu trzech dni imię Polski nie schodziło z ust mieszkańców Ameryki, pragnących powitać jaknajgodniej lotników polskich. Polacy amerykańscy proszą Marszałka o pozwolenie natychmiastowego powtórzenia przelotu na samolocie, który ofiarowują jako dar dla sprawy narodowej, rozumiejąc doniosłe znaczenie lotu dla Polski.

Po odpowiedzi Stanów Zjedn.

Wiedeń, 30 9. PAT. Dzienniki donoszą z Londynu, że odpowiedź amerykańska w sprawie angielsko-francuskiego układu morskiego uważana jest w londyńskich kołach za umiarkowaną. Zostanie ona opublikowana w dniach najbliższych. W kołach partji robotniczej sądzą, że konflikt może zostać bardzo łatwo załagodzny przez Ligę Narodów. Wiadomość, że Stany Zjednoczone są gotowe do wzięcia udziału w konferencji celem debatowania nad problemem rozbrojenia, przyjęta została w kołach londyńskich z wielkiem zadowoleniem. „Morning Post" dowiaduje się, że wymiana not w sprawie francusko-angielskiego układu morskiego opublikowaną zostanie wkrótce przez rząd angielski w formie „Księgi Białej".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Gdybym chciała".
Wtorek: „Kupiec Wenecki".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Poniedziałek: „Daj nam swe serce".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Czarna Natasza".
NOWOŚCI: „Niepotrzebny człowiek".
SZTUKA: „Szpiedzy".
UCIECHA: „Dramat kusząco pięknej morderczyni z Chicago".
WANDA: „My pierwsza brygada".
WANDA: „Karuzela śmierci".

Dzieje incydentu przy „Scianie Płaczu"
w Jerozolimie

W związku z ostatnim incydentem przy Ścianie Płaczu" w ubiegły Jom Kipur nie od rzeczy będzie przypomnieć niektóre szczegóły o podobnych incydentach w latach ubiegłych. Silnem echem odbiły się zajścia w Jom-Kipur r. 1925, kiedy to arabscy oficerowie policyjni usunęli ławki, na których odpoczywali starcy przy Ścianie Płaczu podczas modlitw. Żydostwo całego świata ostro protestowało wówczas przeciwko postępowaniu policji jerozolimskiej. Prasa hebrajska w Palestynie ostro atakowała policję, która nie pozwoliła odpocząć starcom pg szczącym i modlącym się cały dzień, stojąc na nogach.

Ówczesny gubernator jerozolimski Sir Ronald Storrs rozkazał postawić z powrotem część ławek i pozwolił modlącym się Żydom siedzieć na materacykach i podróżnych cysternach naftowych. W odpowiedzi na zażalenie delegacji żydowskiej Sir Storrs oświadczył, że zakaz ustawienia ławek przy Ścianie Płaczu został wydany jeszcze przed kilku laty przez Wysokiego Komisarza Sira Herberta Samuela nasku tek protestu muzułmanów, do których należy teren przylegający do „Ściany Płaczu". Gubernator Storrs dodał, że uznaje prawa Żydów do posługiwania się ławkami przy „Ścianie Płaczu" i wspomniał, że jeszcze w roku 1918 starał się na prośbę Dra Weizmanna odkupić na rzecz Żydów „Ścianę i okolicę, lecz muzułmani odrzucili tę propozycję.

Po wymianie listów w tej sprawie z lordem Plumerem Dr Weizmann złożył w tej kwestji memorjał komisji mandatowej w imieniu organizacji sjonistycznej jako „Agencji Żydowskiej". Nie zaprzeczając istnienia obowiązujących ustaw, memorjał ten wskazuje, że władza mandatowa i Liga Narodów powinny podjąć wszystkie środki, aby położyć kres niezno śnej sytuacji, która wywołuje ogromne rozgoryczenie w całem żydostwie. Pułkownik Symes, który reprezentował wówczas rząd angielski przy komisji mandatowej, wskazał, że według prawa muzułmanie mogą przeciwstawić się umieszczanie stołków i ławek przy Ścianie Płaczu, gdyż w przeciwnym razie będą zainstalowane pulpity i stoły i Żydzi zdobędą prawo do tego miejsca. Spór ten może więc być rozwiązany jedynie w drodze układu między Żydami a muzułmanami, co znajdzie również poparcie ze strony rządu palestyńskiego. (ŻAT)

Baron. Dotychczas p. Bernard Baron ofiarował na różne cele dobroczynne przeszło 1,250.000 funtów. Dzięki jego ostatniej fundacji suma ofiar i darów złożonych przez p. Barona dochodzi już do 2,000.000 funtów szterlingów.

Rokowania w sprawie komunikacji okrętowej między Polską a Palestyną

Gdańsk (ŻAT) Jak się dowiaduje gdański korespondent ŻAT-a, toczą się już rokowania w sprawie uruchomienia stałej bezpośredniej linji okrętowej Gdynia—Jaffa celem przyczynienia się do nawiązania bliższych stosunków handlowych między Polską a Bliskim Wschodem.

Doniosłe wykopaliska w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Znany archeolog Dr. Wolter, który kierował pracami wykopaliskowemi w okolicach Safedu z polecenia niemieckiego Towarzystwa archeologicznego, odkrył wielki mur miejski i pozostałości fortyfikacji, pochodzących z roku 1700 ery przedchrześcijańskiej. Odkryte zostały również reszki kościoła z czasów cesarza Zenona (koniec V. stulecia), oraz ruiny świątyni samarytańskiej.

Propoganda na rzecz rady ustawodawczej w Palestynie

Jerozolima (ŻAT). Egzekutywa kongresu arabskiego w Palestynie zamierza wysłać do Londynu delegację, która ma tam kierować propagandą na rzecz utworzenia rady ustawodawczej w Palestynie.

Oficjalny zakaz handlu niewolnikami w Transjordanji

Jerozolima (ŻAT). Rząd w Transjordanji ogłosił oficjalne obwieszczenie, na mocy którego zostaje surowo zakazany handel niewolnikami na obszarze Transjordanji w myśl konstytucji i układów międzynarodowych. Wszystkie urzędy i organy władzy w Transjordanji wzywane są do energicznego zwalczania wszelkich objawów niewolnictwa.

Sowiecka kolonizacja za żydowskie pieniądze
Apel do Żydostwa niemieckiego

Berlin (ŻAT). Na zaproszenie wiceprezesa „Hilfsverein der Deutschen Juden", p. W. Dreyfusa, dyrektor „Agro-Jointu", Dr. Joseph Rosen, zreferował wobec grupy osobistości żydowskich stan kolonizacji żydowskiej w Rosji Sowieckiej. Dr. Rosen opisał katastrofalną sytuację gospodarczą żydostwa rosyjskiego i wskazał na perspektywy kolonizacji żydowskiej. Zdaniem Dra Rosena można w najbliższej przyszłości osiedlić na roli 15.000 rodzin żydowskich na południowym Krymie, około 3.000—4.000 rodzin na Ukrainie i około 10.000 rodzin żydowskich na Białorusi. Rząd sowiecki zdecydowany jest udzielić potrzebnych terenów ziemi dla kolonistów żydowskich. Przeszło 30.000 rodzin żydowskich czeka na możliwość osiedlenia się na roli. Tempo tej kolonizacji zależne jest od wysokości rozporządzalnych funduszów pieniężnych. — W istniejących już koloniach najpilniejszem zadaniem jest założenie niezbędnych zakładów kulturalnych i sanitarnych. W samych tylko koloniach „Agro-Jointu" potrzeba 150 budynków szkolnych i 100 ambulatorjów.

Dr. Rosen apelował do „Hilfsverein'u" o współdziałanie przy urządzeniu niezbędnych placówek kulturalnych i sanitarnych. Po referacie Dra Rosena wywiązała się ożywiona dyskusja i Dr. Rosen udzielał szczegółowych odpowiedzi i wyjaśnień na wszystkie pytania zebranych.

Na ostatniem posiedzeniu Egzekutywy „Ozetu" wysłuchane zostało sprawozdanie Chaszyna, który bawił ostatnio w Niemczech, o możliwościach uzyskania poparcia Żydów niemieckich dla celów kolonizacji żydowskiej w Rosji Sowieckiej. Uchwalono wysłać delegację do Niemiec, aby zainteresować Żydów niemieckich żydowską pracą kolonizacyjną w Związku Sowieckim i zorganizować delegację Żydów niemieckich dla zbadania rezultatów i możliwości kolonizacji żydowskiej w Rosji Sowieckiej.

Wielki trust dobroczynny Bernarda Barona

Londyn (ŻAT). Znany filantrop żydowski w Londynie, p. Bernard Baron, ofiarował w tych dniach sumę 575.000 funtów jako 4-procentową pożyczkę na założenie trustu dobroczynnego dla szpitali i schroniska dla sierót i dzieci kalek im. Bernarda Barona. W ciągu 20 lat przeznaczone będą corocznie znaczne sumy na rzecz instytucji opieki nad dziećmi, przyczem 75% tych sum będzie przeznaczone dla instytucyj chrześcijańskich, a 25% dla instytucyj żydowskich. Na czele kuratorjum nowego trustu dobroczynnego stoi były wicekról Indji markiz Reading. Wiceprezesem trustu jest syn ofiarodawcy Louis

---

OSYP DYMOW

Bohaterstwo

Zamieszczamy poniżej przekład jednej z mniej znanych nowel Osypa Dymowa, z którym wywiad ogłosiliśmy niedawno z racji pobytu znakomitego nowelisty i dramaturga we Wiedniu.

— Czy zauważyliście już? Kiedy odwiedza się tych ludzi, słyszy się zawsze, że pani A. nazywa męża słowami: „mój bohater".

Tak, tak, całkiem poprostu: „bohater". Wszyscy mogą to słyszeć. On nie protestuje, milczy. Uważa to za rzecz samo przez się zrozumiałą, jak gdyby w słowach tych nie tkwiła przesada, jak gdyby było sprawą najzupełniej zwyczajną, używać miana bohatera, tak, jak mówi się — doktór czy radca.

Pewnego razu miałem jednak tego za wiele. Fryc A. spojrzał na mnie i śmiał się dziecinnie.

— Pójdź stary przyjacielu. Chcę aby poznał mój czyn bohaterski.

Siedzieliśmy w jego pokoju. Opowiadał.

— Bohater? Dlaczegóż-to? Z jakiego powodu? — zdecydowałem się zapytać.

— Czy przypominasz sobie dobry piękny czas studjów w Szwajcarji? Po dwóch półroczach musiałeś wtedy wrócić do Niemiec. My zaś zostaliśmy tam.

— Któż — to wszystko?

— Ja z żoną. Wtedy wcale nie była jeszcze moją żoną. Prawdę mówiąc, nie myślałem wcale o tem, że ta dziewczyna zostanie pewnego dnia moją żoną. I ona nie myślała o tem! Nie byliśmy nawet zażyłymi przyjaciółmi. Spotykaliśmy się tu i ówdzie w towarzystwie, nie zwracając na siebie nawzajem zbyt wiele uwagi.

— A jak się to stało?

— O, tu zawiniło Genewskie Jezioro. Przypominasz sobie chyba wspaniałe niebieskie jezioro Genewskie. Pozostanie mi na całe życie w pamięci. Egzaminy ukończyły się już. Wykłady na uniwersytecie zamknięto już z powodu feryj letnich, my zaś zostaliśmy przez lato w Genewie. Codziennie odbywaliśmy małe przechadzki. Było to piękne lato w cudownem owem mieście...

Pewnego gorącego wieczora czerwcowego znów odbyliśmy przechadzkę do niewielkiej wsi położonej na brzegu genewskiego jeziora. Tam zjedliśmy wieczerzę i przechadzaliśmy się po okolicy do późnej nocy. Czy istnieje coś milszego, jak siedzieć pod staremi drzewami, zajadać dobry szwajcarski ser i spijać piwo? Po kolacji poszliśmy dalej i nie spostrzegliśmy wcale, że jesteśmy całkiem sami w samotnej okolicy. Mieliśmy ze sobą dużo do omówienia. Cóż uczynić? Pójść do wsi było rzeczą groźną, bo niebo zaciemniało się raz poraz i złapałaby nas w drodze burza. Pozostać tu u brzegu — też nie miało sensu.

— Musimy szybko pojechać do domu — uważała dziewczyna.

Wiedziałem o tem sam. Ale jak pojechać? Odjechał już dawno ostatni pociąg wieczorny. Samolotów jeszcze wtedy nie było. Pozostawało zatem tylko wziąć łódkę i popłynąć poprzez jezioro — ku brzegom miasta. Łodzi było tu na lazurze dość.

— Czy umie pan wiosłować? — zapytała dziewczyna.

— Któżby nie umiał wiosłować! Porusza się wiosła rękami i łódź sunie. Toteż, jakoś to pójdzie, nie jest to zbytnia sztuka. Pytanie tylko, do kogo łodzie należą i gdzie o tej porze tkwi ich właściciel? Zapewne chrapie gdzieś w domu, na łóżku. Ale gdzie go szukać i gdzie znaleźć?

Muszę to przyznać, że prócz piwa wypiliśmy też trochę wina. I w głowie mej niewszystko może było w największym porządku. Inaczej nie wpadłoby mi to, co uczyniliśmy. Wsiadłem do łodzi, umocowanej na brzegu i kołyszącej się tam i sam, jakby chciała powiedzieć: „Proszę, wsiadajcie!"

— W tej łodzi popłyniemy do domu — powiedziałem do towarzyszki. Za pół godziny będziemy w Genewie. W najgorszym razie zmoczy nas trochę deszcz. Proszę ująć mnie za rękę. Proszę pójść tu i wsiąść. Tak, tu pani siądzie. Tu są wiosła, teraz trzeba tylko jeszcze odwiązać łódź. Czy widzi pani łańcuch?

— To nie łańcuch, to powróz — odparła.

— No to proszę rozwiązać!

Słyszałem jak po ciemku odwiązywała sznur.

Okrucieństwa sowieckie wobec socjalnych demokratów i lewych socjalistów-rewolucjonistów

Zagraniczny komitet rosyjskiej socjalnej demokracji ogłasza w prasie socjalistycznej komunikat, zawierący bardzo ostry protest przeciwko sowieckim okrucieństwom wobec mienszewików. Amnestja — czytamy w tym komunikacie — którą ogłosiły sowiety z okazji swego 10-lecia, nie miała prawie żadnego zastosowania wobec socjalistów. Życie na zesłaniu jest dalej niezmiernie ciężkie. Sowiety wysyłają bowiem socjalistów do najbardziej odległych i wprost komunikacji pozbawionych miejscowości. Materjalne położenie zesłańców jest bardzo ciężkie; otrzymują oni tytułem rządowej zapomogi tylko 6.25 rubli na miesiąc, ale nawet i tej zapomogi nie wypłaca się regularnie. Uzyskanie pracy jest prawie-że niemożliwe, gdyż Cze-ka udziela o wiele łatwiej zezwolenia na pracę monarchiście lub białogwardyjskiemu oficerowi, niż socjaliście. Pozatem komunistyczna rada centralna rosyjskich związków zawodowych wykluczyła zesłańców ze związków zawodowych, co oznacza wprost pozbawienie możności pracy. W niektórych okolicach zesłańcy ogłosili też strajk głodowy, by w ten sposób zamanifestować swe prawo do pracy.

Tragiczną jest też dola socjalistów po więzieniach. Nie dozwala się więźniom na pisywanie listów do osób nie należących do najbliższego pokrewieństwa, nie dorecza się im ani książek, ani żadnych przesyłek. Najgorsze są stosunki w tzw. politycznym izolatorze tj. we wielkiem więzieniu we Werchne-Uralsku. Niedawno wydano tam rozporządzenie zezwalające więźniom na używanie miejsc ustępowych tylko dwa razy dziennie, a to wyłącznie tylko pod ścisłym nadzorem straży więziennej. Zarządzenie to tyczy się także i kobiet, które zmuszone były zapomocą strajku głodowego walczyć przeciwko takiemu barbarzyństwu. Nic dziwnego więc, że na porządku dziennym są wciąż samobójstwa, które przechodzą jednak bez wrażenia.

Delegacja zagraniczna lewych socjalistów-rewolucjonistów i maksymalistów rozesłała protest przeciwko znęcaniu się nad niejakim Logaczowem, który skazany został na zesłanie do miejscowości Aszabat w Turkiestanie. Logaczow miał jeszcze do odcierpienia na zesłaniu osiem miesięcy, ale w międzyczasie postanowiła Cze-ka wysłać go do miejscowości Kierky. Logaczow jest suchotnikiem i dlatego zażądał, by komisja lekarska ustaliła, czy pobyt w tej nowej miejscowości nie zaszkodzi jego zdrowiu. Cze-ka nie chciała się na to zgodzić, wobec czego Logaczow przez 11 dni nie przyjmował pożywienia, czem sobie wywalczył postawienie przed komisją, która też orzekła, że ez względu na zły stan zdrowia należy Łogaczewa zesłać do innej cieplejszej miejscowości. Cze-ka nie chciała się do rezolucji komisji zastosować, wobec czego Łogaczow uciekł samowolnie z miejscowości, Kierky, dokąd go przemocą wysłano, do nowej miejscowści, którą komisja lekarska ustaliła. Za tą ucieczkę skazano go na rok więzienia, ale zamknięto go nie w więzieniu dla politycznych, tylko umieszczono go razem z bandytami i zwykłymi kryminalnymi przestępcami. W pierwszych dniach grudnia 1927 roku Łogaczow podpalił pryczę i w ten straszliwy sposób odebrał sobie życie. Sowiety starały się sprawę tę zatuszować, ale wiadomość o tem przedostała się zagranicę.

Tak to wyglądają stosunki w „socjalistycznej" republice!

List z Przemyśla

Ostatnie posiedzenie Rady przybocznej Magistratu. — Po ukonstytuowaniu się Rady miejskiej. — Groźny pożar w Sanoczanach. — Ofiara zawodu. — Zabity przez piorun.

We wtorek 25 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady przybocznej Magistratu. Komisarz rządowy p. Dr Rościszewski złożył sprawozdanie ze swej 11-miesięcznej gospodarki, zaznaczając, iż pracował wśród niezmiernie trudnych warunków, bez możności zaciągania jakichkolwiek pożyczek. Ze sprawozdania dowiadujemy się, że suma wydatków poniesionych przez Zarząd miasta na rozmaite inwestycje gminne wynosiła 632.000 zł, którą to kwotę pokryło miasto wyłącznie z rozmaitych dochodów gminnych.

Imieniem Rady przybocznej pożegnał komisarza miasta i jego 2 zastępców radny poseł Garlicki. Podniósł duże zasługi ustępującego komisarza i jego gorące oddanie się sprawom miejskim. Przez cały czas urzędowania cechowała komisarza Dra Rościszewskiego godność, sumienność i zrozumienie potrzeb miasta.

W stosunku do Ludności żydowskiej był ustępujący komisarz bezstronnym i sprawiedliwym, ciesząc się ogólną sympatją wszystkich warstw społeczeństwa. Toteż żegnamy go z życzeniem skutecznej pracy na nowej placówce. Również pomocnikom Dra Rościszewskiego p. staroście Smalawskiemu i radcy Skorskiemu należy się szczere uznanie i podziękowanie za korzystną współpracę.

Wedle paktu przy utworzeniu bloku 3 narodowości ustalono w myśl słusznych zasad, iż Żydom na 7 miejsc w Zarządzie miasta ma przypaść stanowisko wiceburmistrza i jednego asesora. Jest zrozumiałem, że powołanie po raz pierwszy Żyda w Przemyślu na stanowisko wiceburmistrza natrafiło na gwałtowne ataki ze strony przeponiej przy wyborach endecji. Publicystyczne wystąpy tej ostatniej i intrygi pewnych osób spowodowały częściowe rozbicie w łonie klubu polskiego odnośnie do tej kwestji. Sanacja, układając listę polskich kandydatów, była na tyle nieostrożną, iż wystawiła kandydatury kilku skrajnych antysemitów, którzy nie chcieli dotrzymać ustalonego paktu Klub żydowski i organizacja sjońska konsekwentnie broniły słusznych praw żydowskich, i dzięki tym wysiłkom udało się prezydjum klubu doprowadzić do zgodnego rozwiązania problemu! Rada mirjska wybrała więc 2 wiceburmistrzów, Polaka i Żyda i w ten sposób konflikt został zażegnany.

Przedstawiciele żydowscy w nowym Zarządzie miasta będą musieli bacznie stać na straży interesów ludności żydowskiej, skoro już przy samem ukonstytuowaniu się zarządu, znalazła się grupa „pseudo-sanatorów", którzy, mimo moralnego zobowiązania się, przy wyborze żydowskiego wiceburmistrza, oddali białe kartki i tu, gdzie chodziło o Żydów, bez skrupułów pogwałcili wzlęte na siebie zobowiązanie.

Najprawdopodobniej do tygodnia nastąpi zaprzysiężenie nowo obranego Zarządu miasta, który też obejmie wówczas agendy od ustępującego komisarza rządowego p. Dra Rościszewskiego.

Onegdaj wybuchł w Samoczanach (pow. Przemyśl) groźny pożar w zabudowaniach Jana Kowala. Ogień, który rozszerzył się bardzo szybko, zniszczył dom mieszkalny, płody rolne, garderobę i sprzęty domowe łącznej wartości około 2.500 zł. Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego wypieku chleba.

Dnia 26 bm. Krysiński Karol hamulczy kolejowy, jadąc z Przemyśla w kierunku Żurawicy pociągiem towarowym z nieznanej bliżej przyczyny wypadł z budki hamulczej i poniósł śmierć na miejscu.

Podczas burzy, jaka szalała onegdaj nad powiatem przemyskim, uderzył piorun w gminie Rozubowice w osobę Piotra Myszczyszyna, który zginął na miejscu.

— Tak, gotowe!

Czułem się bohaterem. Nie tyle co. W małej łódce płynąć z dziewczyną wśród ciemnej nocy po Genewskiem Jeziorze, a przytem musiałem jeszcze „ocalić" dziewczynę przed burzą.

W międzyczasie stało się zupełnie ciemno, tylko w oddali widać było żółty pas, miasto. Nie mogłem widzieć dziewczyny, nie mogłem widzieć nawet własnych rąk, które wiosłowały silnie. Wiedziałem tylko to jedno, że za każdym ruchem ręki zbliżamy się do celu i pracowałem. Bóg mi świadkiem, całkiem uczciwie. Pracując tak pół godziny wiosłami, poczułem na sobie strugę potu, ale nie mogłem wstrzymać pracy. Należało się spieszyć, każda chwila była droga. Wiatr wzmagał się wciąż, z oddali słychać było grzmot, gdzieś w górach huczała już burza i zbliżała się coraz.

— Zbliżyliśmy się już wcale znacznie ku miastu — zauważyła dziewczyna.

— Myśli pani? — powiedziałem — nie widzę nic z tego.

— Bo i cóż można widzieć w tych ciemnościach — powiedziała moja towarzyszka.

Wiosłowałem dalej, dziewczyna milczała. Niewiem, ile czasu upłynęło, żółty pas był jeszcze w tem samem miejscu, mieliśmy jeszcze przed sobą z pewnością jeszcze długą podróż. Ale wicher uspokoił się trochę, grzmoty ustały i poczęło się rozjaśniać nieco.

— Jestem bardzo zmęczona — usłyszałem głos dziewczyny.

— Proszę spróbować zasnąć — radziłem jej — ja już powiosłuję dalej.

Usłuchała mojej rady, ja zaś wiosłowałem dalej. Rozjaśniło się tymczasem. Nagle ujrzałem, że łódź była jeszcze wciąż w temsamem miejscu przy brzegu przywiązana mocno sznurem do drzewa. Pocóż więc wysilałem się przez całą tę noc?

Nie chciałem jednak być komiczny wobec dziewczyny, toteż szybko zeskoczyłem z łodzi i zbudziłem ją. Nie zauważyła zapewne, że jest to tosamo miejsce przy brzegu. Powiedziałem jej, że zatrzymałem się tu, by wypocząć trochę. I ona wysiadła Usiedliśmy pod drzewem przy brzegu i rozmawialiśmy ze sobą tak długo, aż nastał dzień. Potem poszliśmy na kawę i najbliższym pociągiem zupełnie wyczerpani, przybyliśmy do miasta. W mieście potem pobraliśmy się i od tego czasu nazywa mnie bohaterem.

— Nie wie zatem zupełnie, że łódź nie była wcale odwiązana? — zapytałem.

Z pewnością nie. I pocóż ma o tem wiedzieć? Jest to już zawsze lepiej, jeśli się pośród rodziny jest bohaterem — zauważył przyjaciel.

Tejże chwili weszła pani do pokoju i przywołała męża do telefonu Wyszedł.

Spojrzała na mnie, uśmiechając się i powiedziała:

— Czy opowiedział coś panu o naszej pełnej przygód podróży po jeziorze? Byłoby przecież wielką odwagą na taką burzę odwiązywać łódź, a nadto chciałam mu dać sposobność do innego bohaterstwa:

Tej nocy oświadczył mi się!...

Tłum. Te.

INFORMATOR GOSPODARCZY

B. W. S.: Wędług ustawy sklepy nie spożywcze mogą być otwarte tylko przez 10 godzin, wliczając w to przerwy obiadowe. Godziny otwarcia ustala Starostwo.

MŁODY CZYTELNIK 5: Pracownikom fizycznym przysługuje po roku nieprzerwanej pracy prawo do 8 dni, urlopu, zaś po 3 latach 15 dni urlopu. Pracownikom umysłowym przysługuje po pół roku 2 tygodniowy, zaś po jednym roku urlop 1-miesięczny.

I. LIEBER. RZESZÓW: Informacji udzieli Panu przedstawiciel tego związku, Dr. Goldman w Krakowie, Radziwiłłowska 21.

KAROLINA: Żądane informacje otrzyma Pani w każdym banku.

N. S.: W razie spóźnienia terminu do rekursu można wnieść prośbę o przywrócenie terminu, którą władza skarbowa uwzględni, o ile przytoczy Pan usprawiedliwione przyczyny spóźnienia. Śmierć podatnika iest w każdym razie okolicznością zasługującą na uwzględnienie.

LOKATOR 1929: W nowych budynkach nie obowiązuje ochrona lokatorów, właściciel może zatem żądać dowolnego, byle nie lichwiarskiego, czynszu.

S. AN.. KALWARJA: Zdaniem naszem wystarcza jeden patent II. kategorji. O ile Władze Skarbowe będą się upierać z żądaniem drugiego patentu, należy wnieść skargę do Trybunału Administracyjnego

Dr. B. S.

Termin wyborów do kahału wiedeńskiego

30-letnia wojna pod hasłem: „Erobert die jüdischen Kultur gemeinden".

Termni wyborów do kahału wiedeńskiego ustalono oficjalnie na dzień 2 grudnia br. Do gminy żydowskiej wybiera się 36 radców i 120 mężów zaufania. Spis osób uprawnionych do głosowania wyłożony będzie we Wiedniu od 8—22 października br. z wyjątkiem sobót.

Jak już donosiliśmy, sjoniści wiedeńscy czynią intensywne przygotowania do walki wyborczej w myśl wskazań Herzla i Nordaua. „Frobert die jüdischen Kultusgemeinden!" Ponieważ od wydania tego hasła mija 30 lat, przeto żydostwo narodowe Wiednia nazywa tę walkę „30-letnią wojną o gminę żydowską".

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Małżeństwo a zdrowie

Jeden z poważnych lekarzy holenderskich dr. Th. H. von der Velde, opublikował niedawno list, który otrzymał od znajomego bawiącego w Meksyku, treści następującej: Także i tu domagają się gwałtownie świadectw małżeńskich: w tramwajach, omnibusach itd wiszą obrazy przedstawiające dziewczynę w stroju panny młodej, z dopiskiem: „No se fije en las joyas, que le regale su novio; fijese en su certificado de salud!" (Nie zważaj na klejnoty którymi cię obdarowuje twój narzeczony; bacz na jego świadectwo zdrowia!)

Więc już nawet tam dotarł postulat ochrony małżonków, potomstwa i co dalej za tem idzie, narodu i rasy przed szerzeniem się chorób i regenracją dziedziczną. Więc i tam już myślą nie tylko o chronieniu kobiet przed zarażeniem chorobami wenerycznemi, ale żądają od narzeczonych świadectwa zdrowia wogole, a więc tego, czego w Europie najkulturalniejsze nawet państwa dotychczas zaprowadzić nie zdołały. Kto wie, jakiem nieszczęściem dla jednego z małżonków jest np. choroba umysłowa drugiego, zwłaszcza jeśli rozchodzi się o chorobę dziedziczną, a więc przekazywaną później potomstwu, kto zdaje sobie sprawę z tego, czem może się stać współżycie z alkoholikiem, morfinistą lub kokainistą, kto umie ocenić ogrom nieszczęścia, jakiem jest dla małżeństwa choroba weneryczna taka, jak syfilis lub rzeżączka u kobiet — ten nie może wprost pojąć, dlaczego tak prosty i ważny problem: ustalania stanu zdrowia obojga narzeczonych przed zawarciem ślubu nie tylko nie został dotychczas wcielony w życie, ale nawet w wielu państwach wcale nie jest poruszany. A przecież ilu nieszczęściom możnaby zapobiec, gdyby na czas zwrócono uwagę zainteresowanym, że i choroba Basedowa, cukrzyca, choroby oczu, płuc, narządu krążenia, kości i stawów nie zawsze są dla otoczenia, czy dla dzieci obojętne i że błąd w tak ważnym i przełomowym momencie życia spełniony zemścić się może nie tylko na nich samych, ale także na ich żonach i potomstwie. —

Przekonanie o ważności badania stanu zdrowia i porady lekarskiej co do zawarcia małżeństwa toruje sobie jednak, acz powoli, drogę do świadomości społeczeństw. Niemieckie ministerstwo zdrowia np. zarządziło już w r. 1920, by urzędy cywilne wydawały przy okazji zapowiedzi formularze, w których zaleca się narzeczonym przed zawarciem ślubu zasięgnięcia porady lekarskiej; przymusu jednak urzędowego w tej sprawie dotąd niema. Chociaż korzyść, płynąca z tego zarządzenia jest minimalna, to jednak nie można mu i w tej formie zupełnie odmówić wartości choćby z tego względu, że zawiera między innemi obowiązek ostrzeżenia narzeczonych, iż świadome zarażenie drugiej osoby podpada pod odpowiedni paragraf ustawy karnej, i opiekunów, że ponoszą odpowiedzialność za zdrowie swoich pupilów. Są to jednak wszystko, jak już wyżej zaznaczyliśmy, dopiero zawiązki odpowiedniej akcji, którą jeden z uczonych niemieckich, Abel, sformułował w kilku punktach programu. Najważniejsze z nich przytoczymy poniżej.

1. Straty, wyrządzone społeczeństwu przez wojnę, złożyć należy nie tylko na karb wyginięcia znacznej części najzdrowszych i najsilniejszych mężczyzn, ale także na skutek rozmnożenia się chorób wenerycznych i gruźlicy i zagrożenia wskutek tego zdrowia małżeństw i ich potomstwa. Utrudnienie zawierania małżeństw ludziom fizycznie czy umysłowo niezdolnym do płodzenia zdrowego potomstwa byłoby tedy najskuteczniejszym środkiem w walce o zdrowie rasy.

2) Niedoskonałość naszych wiadomości o prawach dziedziczenia u ludzi, jak również trudność uzyskania pewnych i wyczerpujących danych o stanie zdrowia każdego człowieka nie pozwalają wprawdzie na wydanie w każdym wypadku zawarcia małżeństwa na absolutnie pewne orzeczenie co do następstw. W znacznej jednak liczbie wypadków można będzie dzięki badaniu lekarskiemu ustalić zawarcie małżeństwa jako niedopuszczalne ze względu na drugie z małżonków lub dzieci w innych znowuż razach przez udzielenie odpowiednich porad będzie można uchronić drugie z małżonków lub potomstwo przed szkodliwemi następstwami.

3) Uświadomienie ludności o ważności badania lekarskiego przed zawarciem małżeństwa jest wprawdzie ważne, ale niewystarczające. Konieczne jest nałożenie przymusowego badania, i to obydwu stron, i okazanie sobie wzajemnie przed ślubem świadectwa lekarskiego z ostatnich tygodni, stwierdzającego stan zdrowia obojga kandydatów.

4) Należy stworzyć urząd lekarzy — doradców małżeńskich, którzyby na podstawie badania orzekali, czy badany może wstąpić w związki małżeńskie czy nie i to orzeczenie — bez podawania szczegółów o stanie zdrowia badanego — wpisywali w świadectwo. Rzeczą obojga narzeczonych będzie dopiero swobodna decyzja czy mimo orzeczenia lekarskiego zechcą zawrzeć małżeństwo, czy też nie.

Odpowiedzi redakcji:

NIEDOSWIADCZENI. 1) Lekarstw takich jest dużo, każde pod inną nazwą (zależnie od fabryki, która je produkuje i rzuca na targ), a wszystkie one — jako składnik najważniejszy — zawierają wyciąg z gruczołów płciowych — 2) Mogą być stosowane w kroplach lub pastylkach, a oprócz tego wstrzykiwane wśródmięśniowo (ten sposób bywa najskuteczniejszy), — 3) Srodki zależnie od płci muszą być różne. — 4) To się z góry ustalić nie da, często jednak już po kilku tygodniach. — 5) Zmieniony tryb życia i odżywiania się, nadto elektryzacja i hydroterapja. KARLSBAD: Nie jest dobrze przyzwyczajać się do stałego używania środków przeczyszczających, ponieważ prowadzi to do rozleniwienia jelit. Czasem wystarcza odpowiednio uregulowana djeta: dużo jarzyn, owoców, kompotów, miód, kwaśne mleko, ewentualnie „Laktol" CZYTELNICZKA, STRADOM: Nie wystarcza wystrzegać się pokarmów tłustych, trzeba jeszcze ograniczyć się w spożywaniu pokarmów mącznych i słodkich. Ponieważ spacery Panią męczą, wobec tego wskazane są — i to bardzo — codzienne masaże i słone kąpiele, które Pani może stosować w domu. SMIEJĄCY SIĘ GŁUPTASEK: Jak Pani słusznie zauważyła, trudno tu cokolwiek pewnego orzec bez obejrzenia, trudno też stwierdzić przyczynę. W każdym razie przeniesienie się w to miejsce kurzawek z rąk jest zupełnie możliwe i często się zdarza. POŻĄDANIE: 1) Nadmiernie często uprawiana prowadzić może do wyczerpania nerwowego i fizycznego. — 2) U mężczyzn w pewnych wypadkach może przyczynić się do spowodowania podobnych następstw. — 3) Odpowiednie uregulowanie życia (małżeństwo). STAŁY CZYTELNIK C. W.: Są to — o ile z opisu wnioskować można — tzw. „mouches volantes" wynikłe z zmętnienia „ciałka szklistego", w oku. Przyczynę tego, leczenie, rokowania na przyszłość i sposób zachowania się w czasie leczenia ustalić może tylko specjalista chorób oczu po zbadaniu. BELD: Można. Funt soli na kąpiel; dwa do trzech razy w tygodniu. BEN-ARIE: Mało mięsa i to tylko gotowanego lub białego. Pozatem sporo jarzyn, tłuszczów, jaj mleka, nie zawiele potraw mącznych. Unikać rosołów, buljonów, sosów, śledzi, sardynek i alkoholu. Wskazany jest ruch na świeżem powietrzu, gimnastyka, wycieczki w góry. Nadto słabe wody alkaliczne (np. Krościeńska, Szczawnicka (Józefina), Rymanowska (Klaudja), Salvator, Bilińska, Vichy). RZESZOWIANKA EMILJA: Nie możemy, niestety, nic Pani poradzić bez obejrzenia nóg. Sam opis nie wystarcza dla ustalenia rozpoznania. MIKRUS: Udzieliliśmy już odpowiedzi w jednym z ostatnich numerów „Lekarza domowego". KLEMENS RZESZÓW: Jeżeli to jest istotnie łysina, tzw. „plackowata", a więc okrągła, w kształcie monety, to jodynowanie pomaga o tyle, że powoduje obfity napływ krwi do tego miejsca, a więc zmienia na korzyść warunki odżywcze cebulek włosowych, a nadto działa dezynfekująco. — Spirytus salicylowy do wcierania w skórę głowy powinien zawierać gram kwasu salicylowego na 100 gramów spirytusu do picia. Dobrze jest też dodać ćwierć grama rycynusu dla ochrony włosów od zbytniego odtłuszczenia. HARA: 1) I owszem, może się zdarzyć. — 2) W tych samych odstępach czasu, ale mniej obfity, niż normalnie. — 3) Przez jeden, dwa, w rzadkich wypadkach trzy pierwsze miesiące. ROZPACZ: Puszek ten nie jest i nie może być następstwem stosowanego lekarstwa. Jeżeli jest niezbyt widoczny, to można go podobnie jak i piegi, utleniać perhydrolem. DEMI FOLLE: 1) Teoretycznie jest to możliwe, ale tylko w bardzo rzadkich wypadkach przez zetknięcie się z przedmiotami, używanymi przez osoby chore. — 2) Na opisanie objawów trzebaby całego artykułu, na co tu miejsca nie mamy. — 3) i 4) Odpowiedź możliwa tylko po zbadaniu; z listu jednak wnioskujemy, że są to tylko, na szczęście, następstwa strachu, a nie objawy choroby. TLENEK: Uważamy, że nadwyżka wagi (według kartki) nie jest tak znaczna, żeby aż trzeba się było uciec do stosowania tego lekarstwa, które nie jest wcale tak niewinne i wymaga stałej, lekarskiej okntroli. Przytem nie zażywa się go, tylko wstrzykuje, co znowuż jest zabiegiem lekarskim. GORDONISTA, TARNÓW. Nie znamy na to innej rady, prócz — pudru.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 2 października.

Kraków (566 m) 12 i 15 Komunik. 17·10—17·35 Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr J. Bross, „Dziecko a przestępstwo". 17·35—18 Odczyt pt.: „Tydzień w Belgji" — wygł. p. M. Zechenter. 18—19 Koncert z Warszawy (Mozart). 19—19·20 Rozmaitości. 19·30—19·55 Odczyt pt.: „Królowa Bona", wygł. Dr Wł. Bogatyński. 19·55—20·05 Giełda zbożowa. 20·05—20·15 Komunikaty. 20·15 Koncert (transm. z „St. Teatru" chóru słow. G. Matica i p. W. G. Lewandowskiej (śpiew). W programie pieśni lud. słow. 22 PAT.

Warszawa (1111 m) 1 2i 15 Komunik. 18 Koncert. 20·15 Transm. z Krakowa. 22 PAT.

Katowice (422 m) 16·40 Komunik. 17·10 i 17·35 Odczyty histor. 18 Koncert z Warszawy (Mozart). 19·30 Odczyt pt. „A. Grottger". 19·55 Giełda roln. 20·15 Koncert z Krakowa (chór słow. G. Matica — pieśni). 22 PAT. 22·30 Muz. tan.

Poznań (344.8 m) 13 Koncert. 14 Giełda 18, 20·15 i 22·40 Koncerty.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Muz. 20 Opera.

Berlin (483.9 m) 16·30 i 20 Muzyka.

Zeesen (1250 m) 16·30 i 20 Koncerty.

Langenberg (468.8 m) 13 i 17·45 Muz. 20 Kabaret.

Daventry (491.8 m) 16—24·15 Koncerty.

Moskwa (1450 m) 17—24·30 Muzyka.

Kowno (2000 m) 17, 19·30 i 20·15 Koncerty.

Budapeszt (555.6 m) 17·45 Muz. 19·30 Opera.

Stambul (1180 m) 21·40 Koncert.

Dział Sportowy „Nowego Dziennika"

Pod redakcją Dra Henryka Lesera

Dookoła footballu

Na posiedzeniu Fifa w Zurychu

8 bm. przy udziale delegatów Francji, Niemiec, Austrji, Holandji i Szwajcarji postanowiono rozgrywać footballowe mistrzostwa świata co 4 lata, począwszy od r. 1930. Do rozgrywek tych dopuszczone są reprezentacje wszystkich państw bez względu na skład zawodowców, czy amatorów. Uprzednio projektowany system strefowy zmienio no na pucharowy (jak na Olimpjadzie). Na mistrzo stwa te wyznaczono okres od 15 maja do 15 czerw ca. Gdyby zgłosiło się więcej jak 32 państw mają przedtem odbyć się gry eliminacyjne. Zgłoszenia mają nastąpić do dnia 1 stycznia 1930 r. Wpisowe każdego państwa i reprezentacji 100 dol. Do chody z meczów idą po połowie między zainteresowane związki państwowe.

Profesjonalizm footballowy

zdobywa sobie jedną twierdzę po drugiej. Za Anglją, która od lat ma doskonale zorganizowane i rozdzielone związki amatorskie i zawodowe, poszły na kontynencie Austrja, Węgry i Czechosłowacja. Następnie zawiązały się oficjalne Związki profesjonalne w Hiszpanji i Ameryce półn., a ostatnio przyniosły jaskółki wiadomości o profesjonalizmie nawet w Szwecji, nie mówiąc o nieoficjalnem zawodowstwie we Włoszech, Francji, Szwajcarji, Holandji, Belgji, Ameryce południowej, Polsce, Jugosławji, Rumunji, Turcji, Portugalji, a nawet Niemczech. Aż oto ostatnio całkiem już oficjalnie powstał w Belgji Związek piłkarski zawodowy pod nazwą „Ligue Belge de Football Association", obok istniejącego od roku 1895 „Union Royale Belge des Societes de Football Association". Do nowego zawodowego Związku przystąpiła grupa brukselska z 12 twarzystwami, grupa wallońska z 20 towarzystwami, wreszcie grupa Malines z 11 towarzystwami. Jak widzimy, a pod ziemi nagle powstało 43 zawodowych towarzystw. Czyżby były pierwej amatorskiemi? Nie! — przestały tylko kłamać amatorstwo.

Kodeks karny footbalowy

W Niemczech zachodnich zaprowadzono kary minimalne za pewne sportowe przekroczenia, celem ujednostajnienia karalności. Rozchodzi się tu o następujące kary, najczęściej się zdarzające: Obraza sędziego — wykluczenie z 3 gier mistrzow skich, czynne znieważenie sędziego — dyskwalifikacja półroczna, obraza przeciwnika — wykluczenie z 2 gier mistrzowskich, czynne znieważenie przeciwnika — dyskwalifikacja czteromiesięczna, gra brutalna — wykluczenie z 2 gier mistrzo wskich. Zaznaczyć należy, że są to kary minimalne. Nie wykluczają one w poszczególnych wypadkach cięższych stosowania surowszych kar.

Południowo-amerykańscy piłkarze w Europie

Sukcesy Urugwaju i Argentyny na Olimpjadzie wskazały „handlarzom żywego towaru footballowego" drogę i źródła eksploatacji. Oprócz Scaronego, który przyjeżdża do Hiszpanji, pozyskał sobie mistrz włoski Juventus z Turyna najlepszego lewoskrzydłowego Olimpjady, Orsiego z teamu Argentyny. Nadto postarał się Juventus o znanego internacjonała włoskiego z klubu Casale, słynnego obrońcę Calligarisa i w ten sposób posiada trio reprezentatywne Włoch (Combi, Rosetta, Calligaris). Wreszcie pozyskali sobie Włosi napastnika argentyńskiego Tarasconiego i wspaniałego środkowego pomocnika Argentyny Montiego. Zatem tylko 3 graczy Argentyny będzie grało w teamie Włoch. Czemu już zatem nie sprowadzają całego teamu olimpijskiego Argentyny, czy Urugwaju? Są to już zaczątki konkurencji do mistrzostwa footballowego świata. Handel kwitnie, ale wartość teamów narodowych, czy państwowych gwałtownie spada.

Lista czołowych tennisistów świata w r. 1928

Panowie: 1) Cochet (Francja), 2) Lacoste (Francja), 3) Tilden (Ameryka), 4) Hunter (Ameryka), 5) Borotra (Francja), 6) Lott (Ameryka), 7) Austin (Anglja), 8) Hennessey (Ameryka), 9) De Morpurgo (Włochy), 10) Hawkes (Australja).

Panie: 1) Wills (Ameryka), 2) d, Alvares (Hiszpanja), 3) Akhurst (Australja), 4) Bennet (Anglja), 5) Watson (Anglja), 6) Ryan (Ameryka), 7) Aussen (Niemcy), 8) Bouman (Holandja), 9) Jacobs (Ameryka), 10) Boyd (Australja).

Lista powyższa publikowaną jest rokrocznie przez znanego angielskiego znawcę tennisowego Wallis Meyrsa.

Mistrzostwa łyżwiarskie 1929 roku

Międzynarodowy Związek Łyżwiarski ustalił terminy i miejsca rozgrywek łyżwiarskich o mistrzostwo Europy i świata na rok 1929 w jeździe szybkiej i sztucznej. Mistrzostwa Europy w jeździe szybkiej wyznaczone zostały na 14—15 stycznia w Amsterdamie. Gdyby Amsterdam z powodu nieodpowiednich warunków atmosferycznych nie nadawał się w tym okresie do przeprowadzenia rozgrywek powyższych mają się one odbyć w Davos. Mistrzostwa świata w jeździe sztucznej dla pań 23—24 lutego w Budapeszcie, zaś dla panów 4—5marca w Londynie.

Ze sportu żydowskiego

MAKAKBI KRAKOWSKA organizuje Sekcję tennisową, do której przystąpić mają najlepsi tenisiści żydowscy Krakowa. Także poczynione są przygotowania do zorganizowania poza Sekcją sportów zimowych (ślizgawka i hockey na lodzie) odrębnej Sekcji narciarskiej. W najbliższym czasie wynajmuje klub wielki kilkupokojowy lokal w najruchliwszym punkcie miasta, w którym urządzi szereg stołów pingpongowych. Sekcję szachową, otworzy czytelnię, kancelarje i bufet Sekcja wioślarska kupiła 2 nowe łodzie i stara się usilnie o grunt na przystań nad Wisłą.

MISTRZOSTWO SZOSOWE KRAKOWSKIEJ MAKKABI, odbyte na trasie Kraków—Niepołomice—Kraków (50 km) podczas ulewnego deszczu i na niezwykle ciężkim terenie, zdobył 1) Leibler w doskonałym czasie 1:37.20 godz., 2) Abrabamer, 3) Kluger, 4) Teichthal.

ŻYDZI NA TRZECIEM MIEJSCU W „SPARTAKJADZIE" MOSKIEWSKIEJ. Na wielkich sowieckich uroczystościach sportowych w Moskwie t. zw. „Spartakjadzie" Żydzi pod względem liczebności zajmowali trzecie miejsce. W „Spartakjadzie" uczestniczyło 3033 Rosjan, 240 Ukraińców, 172 Żydów i wielu przedstawicieli setek innych narodów. Drugą nagrodę wśród szybkobiegaczy z Ukrainy zdobył Żyd Pogoniecki.

JUBILEUSZ 30-LECIA ISTNIENIA ŻYDOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO BAR-KOCHBA W BERLINIE. Z końcem października br. żydowski klub sportowy Bar Kochba w Berlinie będzie obchodził jubileusz 30-lecia swego istnienia. W związku z tem czynione są przygotowania do szeregu obchodów sportowych i społecznych.

Wiadomości krajowe

PZLA wysyła swoich trenerów do wszystkich okręgów, z wyjątkiem krakowskiego. — I tak ma Klumberg trenować w listopadzie, grudniu i styczniu w Poznaniu, lutym, marcu i kwietniu na Śląsku, zaś trener Jacobson we wrześniu, październiku i listopadzie na Pomorzu, grudniu, styczniu i lutym we Lwowie, marcu, kwietniu i maju w Łodzi. — Kraków za karę (z powodu afery Norlinga, którego jeszcze przed wypowiedzeniem przez PZLA zaangażował) nie dostaje wogóle trenera. Czyżby zawodnicy i sportowcy mieli być karani z powodu ewentualnego błędu swej władzy sportowej, na agendy której nie mają żadnego wpływu?

SEKCJA KOBIECA WĘGIERSKIEGO ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO urządza 7. 10 br. w Budapeszcie wielkie międzynarodowe zawody kobiece, na które zaprosiła również PZLA. Kluby mogą wysłać po 2 zawodniczki własnym kosztem. Pewne udogodnienia (zniżki kolejowe, utrzymanie i mieszkanie na 2 dni) zapewnione. Start dotyczy rzutu dyskiem, skoku w dal i wzwyż.

Rozmaitości zagraniczne

MISTRZOSTWO BOKSERSKIE ŚWIATA wagi bantamowej pragnie znany amerykański manager Tex Rickard urządzić między następującymi bokserami: Bushy Graham (obrońca tytułu), Kid Francis (Francja), murzyn Al Brown, Fidel la Barba (były mistrz).

PAOLINO MA WALCZYĆ Z PIERRE CHARLESEM (Belgja) o mistrzostwo bokserskie Europy do 5 grudnia. Ponieważ atoli „drwal hiszpański" prawdopodobnie nie zechce przyjechać z Ameryki do Europy, bo mu się to nie opłaca, przeto musi Międzyn. Zw. Boks. wyszukać dla powracającego Charlesa z Ameryki innego konkurenta celem rozegrania mistrzostwa Europy.

8000 FUNTÓW SZTERLINGÓW zażądał Newcastle United, znany zawodowy klub angielski, od Arsenal za odstąpienie słynnego internacjonała Gallachera. Suma nawet na Anglję ogromnie wysoka.

MECZ ENGELHARDT (NIEMCY)—MARTIN (SZWAJCARJA) w biegu na 800 m odbyć się miał 23 bm. w Lozannie na mityngu lekkoatletycznym. Jak wiadomo po Olimpjadzie zwyciężył niespodziewanie Engelhardt Martina tuż przed metą na znanym mityngu paryskim w czasie rekordu olimpijskiego.

JAN KOŻELUH pokonał na turnieju tennisowym w Nowym Szmeksie mistrza Węgier von Kehrlinga.

MOLLA MALLORY, znana norwesko-amerykańska tennisistka, wycofuje się po 26 latach czynnego sportu turniejowego.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE SZWAJCARJI odbędą się 2—3 marca 1929 r. w Arosa.

PROSTUJEMY wynik meczu Budapeszt—Berlin podany mylnie 0:8, opiewał zaś faktycznie 8:0 dla Budapesztu. Niemcy przegrali głównie z powodu słabego składu, gdyż równocześnie grali przeciw Norwegji w Oslo. Także wynik meczu tennisowego Austrja—Niemcy podany został mylnie; zwyciężył bowiem w podanym stosunku 8:3 Niemcy, a nie Austrjacy.

ZUZANNA LENGLEN, najlepsza tennisistka świata, francuska Żydówka, która olśniewała przez długie lata swą grą cały świat sportowy i przerzuciła się wkońcu do teatmu profesjonalnego tennisowego, wycofała się całkowicie ze sportu

60 GODZIN W WODZIE przebywała w Nowym Jorku Amerykanka Hudleston, pokonując w ten sposób rekord światowy przebywania w wodzie.

W MISTRZOSTWACH AUSTRJI prowadzi obecnie Vienna, równą ilością punktów z WACem, na trzeciem miejscu jest dopiero Admira, mistrz ostatnich 2 lat.

[ŚR]ODKOWO EUROPEJSKIEGO rozegrany zostanie między FTC z Budapesztu zwycięzcą Admiry wiedeńskiej i zwycięzcą trzeciego meczu Rapid—Viktorja Żiżkov.

SCOTT, mistrz bokserski Anglji, wyzwał wszystkich mistrzów świata, ofiarując zwycięzcy nagrodę 5000 funtów. Naturalnie, po usunięciu się z areny Dempseya i Tunneya, nie jest obecnie tak trudno oprzeć się obecnym pretendentom do tronu bokserskiego.

Z OKAZJI 10-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI CZECHOSŁOWACJI odbędą się w Pradze słowiańskie zawody footballowe z udziałem teamów Polski, Jugosławji i 2 Czechosłowacji (amatorów i zawodowców).

Zawody o mistrzostwo Ligi

CRACOVIA—WARTA (POZNAŃ) 5:2 (2:0).

Zwycięski pochód Warty poznańskiej, przypuszczalnego kandydata na mistrza Ligi, załamał się wczoraj u znakomitej formie biało-czerwonych i jej entuzjastycznej ambicji, popartej gorąco przez przeszło 6000 widzów. Bardziej może nawet wyrównana i jednolita, silniejsza fizycznie i świetna technicznie Warta, uległa woli zwycięstwa, ofiarnej obronie i wirtuozowskiej inspiracji zespołu Cracovii, dyrygowanego po mistrzowsku przez niezastąpionego Kałużę.

10 minut początkowego tempa i świetna kombinacja lewej strony napadu gospodarzy wystarczyły do prowadzenia 2:0. Po fineżyjnej kombinacji Gintel—Sperling centruje ostatni wspaniale, a nowy narybek na prawym łączniku, Malczyk II, znakomitą główką zdobywa 1-szą bramkę. Tuż potem dobija Gintel odbity daleki strzał Kałuży. Mimo usilnych starań Poznaniacy do przerwy są bezsilni.

Momentalnie po pauzie uzyskuje Scherfke zbliska po błyskawicznym ataku zielonych 1-go gola dla gości i zdawało się, że wyrównanie wisi na włosku. Atoli świetny przebój Kubińskiego (z podania Kałuży) i strzał ostry tegoż gracza podwyższają wynik do 3:1, następnie sam Kałuża zdradliwym strzałem wzmacnia go na 4:1, wreszcie świetne dwie bezpośrednie główki Mysiaka i Gintla ustalają aż na 5:1 te ekshibicyjne zawody. Tuż przed końcem Przybysz osłabia końcowy rezultat na 5:2.

Sędzia p. Hanke z Łodzi nie umiał utrzymać w karbach drużyn i dopuścił do zbyt brutalnej gry, przerywając częstym gwizdem szereg cudownych, emocjonujących momentów. Zwycięstwo Cracovii posunęło obie drużyny ligowe Krakowa na samo czoło tabeli.

Dalsze wyniki ligowe:

Wisła—Polonja w Warszawie 7:2! podczas uroczystego otwarcia boiska Polonji. **Turyści (Łódź)—Ruch w Katowicach 2:1, Hasmonea (Lwów)—IFC w Katowicach 4:2! Warszawianka—Pogoń we Lwowie 1:0! ŁKS (Łódź)—Śląsk w Łodzi 6:1.**

Wielki sukces krakowskiej Makkabi

MAKKABI—LEGJA (WARSZAWA) 2:0 (1:0)!

Stołeczna drużyna talentów, warszawska filja Cracovji, zwycięzca biało-czerwonej macierzy z ubiegłego tygodnia, trzecia drużyna czołowa Ligi polskiej, pokonaną została w pełnym składzie zasłużenie przez A-klasową Makkabi, zepchniętą machinacjami i intrygami zakulisowymi z czołowej klasy polskiej, demoralizowaną i deprymowaną od szeregu lat w swej żmudnej, ciężkiej i zasłużonej pracy sportowej.

Mimo bezczelnej stronniczości i nieumiejętności wprost rażącej sędziego p. Rumplera, który ogrom nie krzywdził białoniebieskich, mimo osłabienia ataku z powodu zejścia kontuzjonowanego w nogę Klinga, zdołała Makkabi doskonałą defensywą uzyskać w każdej połowie po 1 golu (przez Selingera II i Ohrensteina) i zapewnić sobie zwycięstwo. Na specjalne wyróżnienie zasługują Elsner w bramce, Hutterer w obronie, Selinger I i Holzman w pomocy, Landau i Ohrenstein w ataku. Schneider wraca powoli do formy. Osiek musi się pozbyć zmanierowania, Selinger II niepopraw negoegoizmu i gry galeryjnej, Purysz nauczyć współgrania z napadem.

Sukces Makkabi przywraca jej prestiż z przed laty, a publiczność nasza może znowu zalec boisko białoniebieskich, pewna będąc emocji i pięknej gry na dalszych meczach z ligowemi drużynami.

SKRA—MAKKABI, mecz lekkoatletyczny w Warszawie, zakończył się zwycięstwem robotniczej Skry 82:53 pkt.

DZIESIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI WE WILNIE zdobył Cejzik (Polonja warsz.) 6631 pkt.

WARSZAWA—WILNO mecz lekkoatletyczny we Wilnie, wygrała Wrszawa 83:53 pkt.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 34	Październik 1 Poniedziałek 15 Tiszri 5689	Zachód słońca 17 m. 19

Czynsze w ostatnim kwartale br.

Komorne za mieszkanie dwupokojowe i większe wynosi od 1 kwietnia br. 100 procent przedwojennego komornego, tj. 105 złotych za 100 koron, przyczem lokatorzy ci nie uiszczają ani opłat za dodatkowe świadczenie (czyszczenie, oświetlenie domu, wywóz śmieci itd.) ani też podatku wodociągowego, gdyż wydatki te pokrywa kamienicznik.

Natomiast komorne za mieszkania najmniejsze złożone z pokoju i kuchni lub samego tylko pokoju, bądź samej kuchni) wzrasta z dniem 1 października o sześć procent przedwojennego komornego i wynosi 55 procent tegoż, tj. 58 groszy za 1 koronę. Wobec przekroczenia 50 procent przedwojennego komornego, lokatorzy ci przestają z dniem 1 bm. uiszczać opłaty dodatkowe, gdyż dotąd płacili 49 procent przedwojennego komornego oraz w Krakowie 7 procent opłat dodatkowych (8 procent w domach, nie połączonych kanałami), a więc 56 procent (57 proc.). Dzięki temu uwolnieniu od opłat dodatkowych komorne w Krakowie spadło z 56 proc. (ewentualnie 57 proc.) na 55 procent.

W październiku przypada w Krakowie rata podatku wodociągowego (za II-gi kwartał) w wysokości 12 procent przedwojennego komornego.

STATYSTYKA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ W POLSCE

Na wszystkich linjach cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce dokonano w ciągu sierpnia br. 401 lotów, przyczem samoloty przeleciały w powietrzu ogółem 131.765 klm., przewożąc 929 pasażerów, oraz 3.804 kg poczty i 28.921 kg towarów. Ogólna waga dokonanych przelotów wynosi 111.690 kg.

— **NOWE LINJE AUTOBUSOWE.** Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej uruchamia z dzisiejszym dniem dalsze linje autobusowe, a to:

Linja VII. **ul. Straszewskiego, Dębniki, Zakrzówek.** Postój autobusu u zbiegu ul. Wiślnej i Franciszkańskiej oraz w Zakrzówku u zbiegu ul. Twardowskiego i Kapelanki. Cena biletów dla dorosłych 30 gr, dla dzieci 20 gr. Miesięcznie bilety abonamentowe na 2-razowy przejazd dziennie dla dorosłych zł 15, dla dzieci zł 10. Autobusy kursują od godz. 6'40 do godz. 20'10.

Linja VIII. **Aleja Słowackiego, Prądnik biały.** Postój autobusu u zbiegu ul. Prądnickiej i Kamiennej, oraz w Prądniku Białym koło figury w pobliżu urzędu gminnego. Cena biletów dla dorosłych 40 gr, dla dzieci 30 gr. Miesięczne bilety abonamentowe na 2-razowy przejazd dziennie dla dorosłych zł 20, dla dzieci zł 15. Autobusy kursują od godz. 7'10 do godz. 20'20.

Linja IX. **ul. Kalwaryjska—Kobierzyn.** Postój autobusu przy końcowej stacji linji tramwajowej 6-tej przy Zakładzie Matecznego, oraz w Kobierzynie na placu gminnym. Cena biletów dla dorosłych zł 1, dla dzieci 70 gr. Miesięcznych biletów abonamentowych na tej linji niema. Autosbusy kursują od godz. 6'50 do godz. 19'45, w niedziele i święta do godz. 20'30. Rozkład jazdy dla wszystkich linij podany jest na tabliczkach przystankowych.

— **ODCZYT DRA HUPKI O PALESTYNIE.** Najbliższe zebranie dyskusyjne Towarzystwa Ekonomicznego, które odbędzie się we czwartek 4 bm. o godz. 6-tej w sali Izby Handlowej (Długa 1, I. p.) będzie poświęcone odczytowi p. Dra Jana Hupki na temat „Uwagi o kolonizacji żydowskiej w Palestynie". Wstęp wolny.

— **PRZECIW POMNAŻANIU KONCESYJ SZYNKARSKICH** wypowiedziała się onegdaj miejska komisja dlas praw przemysłowych. Podczas dyskusji wskazywano na namnożenie się szynków w Krakowie w ciągu ostatnich lat. — Na posiedzeniu tem uchwalono także podwyżkę taryfy komiwarskiej i omawiano sprawę ograniczenia handlu okrężnego.

— **SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH.** W najbliższym czasie odda krakowska dyrekcja poczt do druku spis abonentów sieci okręgu tutejszego na rok 1929. Abonenci, których adresy w spisie na rok bieżący (1928) są błędnie wzglednie nie po ich myśli umieszczone, winni niezwłocznie pisemnie zgłosić sprostowane tekstu do oddziału 8-go krakowskiej dyrekcji.

— **SZKARLATYNY 19 WYPADKÓW** zanotowano w Krakowie w ciągu ub. tygodnia. Pozatem zgłoszono w miejskim urzędzie zdrowia: 3 zachorowania na błonicę, po 2 na tyfus brzuszny, czerwonkę i koklusz, oraz 1 na różę.

— **AMBULATORJUM KLINIKI NEUROLOGICZNO-PSYCHJATRYCZNEJ** po letniej przerwie zaczyna funkcjonować od 1 października.

— **WYSTAWA OBRAZÓW ART. MAL. MAURYCEGO APFELBAUMA** została onegdaj otwarta w Będzinie w lokalu Banku Handlowego. Protektorat wystawy objęli pp. b. pos. Dr Weinziher, Dr Gronade, Sz. Fürstenberg, wiceprez. L. Rubinlicht i Maur. Sercarz.

— **TEATR REWJI „GONG"** (Rajska 12). Onegdajsza premjera rewji „Daj nam swe serce" wywołała powszechne zainteresowanie. Publiczność, która szczelnie wypełniła widownię witała wszystkie obrazy rewji rzęsistymi oklaskami. Dziś w poniedziałek i codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7 i 9-tej wieczorem.

PRZEGLĄD FILMOWY

Dolores del Rio zaprasza na herbatkę...

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Któżby mógł odmówić, otrzymawszy zaproszenie od sławnej diwy filmowej? Nie tylko już z obowiązku dziennikarza, ale z samej ciekawości spędzenia godzinki w towarzystwie tej najpiękniejszej — jak reklama głosi — artystki filmowej, korzysta każdy z przyjemnością z uprzejmego zaproszenia. Naturalnie, że z rzadką wprost punktualnością zjawiają się zaproszeni dziennikarze w salonach pięknej Dolores w hotelu „Bristol“. Sekretarz przedstawia każdemu z osobna bożyszcze płócien filmowych. Pierwsze wrażenie: Bajeczna, smukła postać. Egzotyczno-meksykańska piękność. Zaraz poznać, że w niej płynie krew Indjan, z których jej matka ma pochodzić. Ubrana nadzwyczaj skromnie, bez żadnej ekscentrycznej pozy sławnych gwiazd filmowych. Jedynie zbyt wiele różu na ustach trochę razi. Oczy, zaś czarne duże i jaśniejące zdradzają niepospolitość „boskiej Doolres. Jakiś dziwny ogień, zda się, gra w tych oczach. Przez cały czas „gościny“ nie zdejmu je kapelusza, ani narzuconego na szyję „lisa“. Pocieszam się, że to zapewne meksykańsko-egzotyczny sposób „przyjęcia“. Dolores popija herbatę bez cukru, a ciastek, czy też innych przysmaków wogóle nie dotyka. Zdaje się więc również należeć do nie wolnic smukłej linji...

Opowiada kilka ciekawych szczegółów ze swego życia, a przedewszystkiem w jaki dziwny sposób stała się divą filmową. Mówi po angielsku, a sekretarz tłumaczy na język niemiecki.

— Mieszkałam w Mexico-City i prawdę mówiąc, nigdy nie myślałam o tem, że kiedyś w Hollywood odgrywać będę jakąś rolę. Przeciwnie, marzyłam o tem, by stać się tak sławną artystką opery, jaką jest Jeritza. I na studja śpiewu nie tylko ja, ale i mój dobry ojczulek, główny kładł nacisk. Raz ojciec uczynił mi niespodziankę: Kupił mi w dniu urodzin pałacyk koło Paryża, dokąd się więc przenieść miałam, by tam kontynuować studja śpiewu. Byłam ogromnie szczęśliwa. Paryż, Europa, śpiew. Cały świat do mnie się uśmiechał...

W dniu mych urodzin odbyła się u nas w Mexico-City zabawa, na którą zebrała się — ze względu na stosunki mego ojca, który jest prezydentem jednego z największych banków — elita całego miasta. Między innymi zawitał do nas znany reżyser z Hollywood, pan Careve. Gdy mu zostałam przedstawiona, chwycił mnie za rękę i krzyknął głośno: Wreszcie znalazłem! W pierwszej chwili sama nie wiedziałam, co okrzyk ten ma oznaczać. Dopiero chwilę potem wytłumaczył mi uradowany Careve, że miesiące całe jest w pogoni za kobietą, któraby we filmie nie jako epigonem była zmarłego Valentina. I we mnie podobno znalazł kobietę, której dla swej wytwórni filmowej poszukiwał. W pierwszej chwili uśmiałam się serdecznie z tego dziwacznego dla mnie pomysłu. Rodzice moi również o tem nawet myśleć nie chcieli. Ale może... przeznaczenie jest czasem silniejsze, niż nasza wola. W krótkim czasie po tem zdarzenin miałam wyjechać ostateczne na studja do Paryża.

W drodze jednak chciałam koniecznie poznać ten raj filmowy: Hollywood. Postanowiłam tam zostać najdłużej dwa dni, pozdrowić tam tego dziwnego od krywcę mego talentu filmowego, o którym sama nic nie wiedziałam, a potem wyjechać do Europy, do Paryża. Ale czar Hollywoodu zbyt silnie działał na mnie. Z kilku dni powstały tygodnie, miesiące i lata... Z Paryża, ze snu o laurach śpiewaczki nic się nie ostało... Pierwsze dwa filmy, w których grałam główną rolę: „Zmartwychwstanie“ i „Carmen“ w mig zdobyły świat i zadecydowały o moim dalszym losie.

A obecnie jestem szczęśliwą z tego przypadkowego pobytu Careva w naszem domu w Mexico. Teraz już żadna siła od filmu mnie oderwać nie może, a to tem bardziej, że niedawno zawarłam ponowny kontrakt na cztery lata. Ostatnio ukończyłam dwa filmy, które się może wkrótce w Europie ukażą: „Ramona“ według indyjskiej noweli i „Zemsta“ według powieści mieszkającego w Ameryce cygana Bercovici.

Nigdy dodaje rozkoszna Dolores, nie potrafię występować we filmach, mających na celu jedynie wywołanie śmiechu. Lubię problemy poważne, dramaty czne napięcia, a nawet książki, które czytam, muszą być poważne, problematyczne, lekkiej literatury nie znoszę...

Dziwnie słucha się tych słów z ust pięknej kobiety, która sama wygląda, jak lekki, rozkoczny uśmiech... Patrzę jednak na jej przecudne, duże oczy: Te oczy zdradzają głębie..

Na sali zjawia się poseł Mexyku. Serdecznie wita swoją sławną, rozkoszną krajankę i przepraszając obecnych, uprowadza ją. A za chwilę unosi auto gwiazdę z Hollywoodu na przepiękny Kobenzl, z którego Do ores podziwiać może prawdziwie bajeczny film, jakim jest przecudna okolica Wiednia...

Wiedeń, we wrześniu.

Dr. Józef Finkelstein

Nowe filmy

ANNA KARENINA

Na tle powieści Lwa Tołstoja. Szereg niezapomnianych scen, w których rozwinął się w całej pełni artystyczny talent idealnej pary kochanków filmowych: Grety Garbo i John Gilberta.

„JACKIE MARYNARZEM“

Jackie Coogan pokaże się wkrótce i u nas w nowym filmie pt. „Jackie marynarzem“. Jackie Coogan wystąpi wkrótce w filmie pt. „Pogromca Indjan“.

„PRECZ Z DZIEWCZYNKAMI“

nosi tytuł farsa, w której przypomną się Karol Dane (Slim z „Wielkiej parady“) i Georg K. Arthur.

NOWE FILMY LON CHANEYA

Lon Chaney'a oglądać będziemy w br. w kilku nowych filmach. Jako pierwszy pójdzie „Idjota“ osnuty na tle walk białej gwardji z bolszewikami wśród tundr Syberji. Lon Chaney odtwarza postać tytułową. Filmem tym dołączył on jeszcze jeden liść wawrzynu do swojej sławy „Człowiek o tysiącu twarzach“ potrafił z realizmem odtworzyć postać zdegenerowanego chłopa rosyjskiego, rozkochanego w hrabiance i pragnącego ją poślubić.

„Szpiedzy“

(Kino-teatr „Sztuka“.)

Po „Nibelungach“, tem naprawdę monumentalnem dziele sztuki filmowej, obrał Fritz Lang drogę szukania bezpośredniego kontaktu ze współczesnem życiem. Otrzymaliśmy „Metropolis“, wizję miasta przyszłości, w której wydoskonalona, możnaby nawet powiedzieć wyzwolona technika walczyła z zalewem melodramatycznego sentymentu. Trzecim etapem w tym pochodzie aktualności jednego z największych reżyserów świata jest obecny film.

Nazwać go można sztuką efektowną par excellence. Efekt goni za efektem i pogania efektem. Punktem wyjścia jest znana afera londyńska afera ze zamknięciem rosyjskiej agencji handlowej, która pod płaszczykiem banku Arcus miała uprawiać szpiegostwo.

Jak wiadomo, pociągnęło to za sobą zerwanie stosunków między sowietami a Anglją. Aktualny ten temat posłużył żonie Langa powieściopisarce pani Thei Harbou, jako kanwa do sensacyjnej filmowej opowieści o walce policji z rozgałęzionem i na wielką skalę prowadzonem szpiegowskiem przedsiębiorstwem. Znajdujemy też prawdziwy korowód zbrodni, mordów, kusicielskich intryg pięknych niewiast, by się przekonać, że ostatecznie triumfuje szlachetna miłość do pięknego detektywa do agentki szpiegowskiej centrali, na czele której stoi nadszpieg Haghi, w trzech występujący postaciach, a mianowicie, jako szef szpiegostwa, dyrektor banku i cyrkowy klown.

Rzecz pozbawiona głębszych walorów, a jednak o tak żywej konstrukcji że ani na moment nie słabnie napięcie. Technika wprost oszałamiająca i imponująca bogactwem, inwencji, różnorodnością środków ekspresji. Można ten film nazwać ostatnim wyrazem technicznej doskonałości filmu, który pod tym względem o całe niebo wyprzedza nawet teatry, bogato uposażone. Na szczęście siła teatru nie polega na tego rodzaju efektach...

Doskonałą jest gra aktorów z Rudolfem Klein-Roggem, W. Fritschem L. Ralphem, Raspem i Lupu Pickem (jako Japończykiem) w rolach męskich i z Gerdą Maurus i Liena Deyers w rolach kobiecych. Ta ostatnia jest świeżo odkrytą przez Langa gwiazdą filmu.

Moassi.

WYNIK PLEBISCYTU „POCAŁUNKOWEGO“. „Głos Prawdy“ filmowy ogłosił ostatnio wyniki konkursu „pocałunkowego“. Na pytanie, która para artystów ekranowych całuje się najpiękniej i najestetyczniej, najżywiołowiej i najpoetyczniej, odpowiedziała większość czytelników: **Greta Garbo i John Gilbert.**

Laureatami plebiscytu są: poeta Kazimierz Wierzyński i technik Cz. Gołębiowski.

Pozatem największą ilość głosów otrzymali artyści Adolf Menjou i Greta Nissen, oraz Rod la Rocque i Dolores del Rio.

„SZAL“ STRINDBERGA NA FILMIE. Jedna z wytwórni niemieckich zrealizowała „Szał“ Strindberga.

MME POMPADOUR. Firma „Britsh National Pictures Ltd“ w Londynie wykonała dla firmy „Paramount“ film pt. „Madame Pompadour“, którego scenarjusz opracowany jest według operetki Lehara i w którym rolę główną kreuje Dorotha Gish.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana